Kartky, vne obsestva (Ty powiedz co masz w głow

Ty powiedz co masz w głowie i na co znowu czekasz
I co znowu wymyślił dziś twój bóg
Każda płyta to spowiedź w iPhonach i tabletach
A na parapet usiadł czarny kruk
I pogadajmy chwilę i dupach i o bzdetach,
Mimo że wokół nas co chwilę wróg
Nie mamy pozwolenia już mówić o marzeniach,
A każde ich zaklęcia trafia w punkt

Ja, ty /4x

Jebac tych malowanych klaunów i ich całą scenę
Piję za zdrowie ich judaszy, i lwych panienek
Każdy kto powie „Jest inaczej”, wskaże mi na ciebie
A ja w sumie to nie wiem, licze na siebie
Chcesz ze mna beefu?, Holdem bez limitu złotówek
To poledwica z moich chorych krówek
Wpadnij się ponakręcać na zboczu francuskich górek
Choć nie ma nieba to ci wyślę zaraz pakę chmurek
Słowiański demon, nie kurwa jakiś Loki z gierki
I słucham Maleńczuka, Lany, no i w sumie dzięki
Nie jestem pojebany jak ich wizerunki, bejbi
Zbudowane jak piramidy trudem czyjejś reki
Wersy jak w 98’ zagłuszają dźwięki ‘R-ki’
Jak płacz realizatorów, co chcieli cię wkręcić
To zespół ‘R’ , wariacie, a nie kurwa dźwięki karetki
Póki mam gest tłukę dwusetki, jak mała jest crazy
Fajnie ze demony przeszłości obok cibie przeszły
Ja z nimi walcze, znaczy, dlatego ty masz być lepszy
Głosisz swą prawdę reklamowaną jak Knoppersy
Popijam słodkim napojem z twoim zdjęciem ten bezwstyd

ten bezwstyd /2x
popijam dziś słodkim napojem
ten bezwstyd /2x
i wcale się ciebie nie boję

Ty powiedz co masz w głowie i na co znowu czekasz
I co znowu wymyślił dziś twój bóg
Każda płyta to spowiedź w iPhonach i tabletach
A na parapet usiadł czarny kruk
I pogadajmy chwilę i dupach i o bzdetach,
Mimo że wokół nas co chwilę wróg
Nie mamy pozwolenia już mówić o marzeniach,
A każde ich zaklęcia trafia w punkt

Na obdrapanych ścianach markerem 'Powodzenia'
Ja uśmiecham pod nosem się i chuj
To co mi wypisują te typy na DM-ach
Nie wierzę, że im nie wstyd - idę w bój
Ciągle trwają dożynki w umysłach i sumieniach
A my zagramy wszystko co się da

Wszystkie podwórka kurwa
Na streamach i serwerach
A na koncertach pełne ręce braw
Latte mocchatio leży
Wypuszczam wam na święta
Nie będę psuł albumu, niech nam trwa
Nie chciałem cie zapomnieć, na zawsze w naszych sercach
Ostatni nua harfy w polu gra

Naprawdę /2x
To co mohe nie bezie już twoje

Na zawsze /2x
I tylko o to już dzisiaj się boję
/2x